

Timaero Ireland pozywa Boeinga

#Lotnictwo cywilne #Pożegnania #Wypadki 18 grudnia 2019

Irlandzka kompania leasingowa Timeaero Ireland z siedzibą w Dublinie pozwała amerykańskiego Boeinga, żądając anulowania zamówienia na 22 samoloty modelu 737 MAX i domagając się odszkodowania w wysokości 185 mln USD. Pozew został złożony w sądzie federalnym w Chicago, gdzie znajduje się siedziba amerykańskiego koncernu. Irlandczycy zarzucają Amerykanom oszustwo polegające na zapewnieniu, że ich samoloty są bezpieczne i zostaną dostarczone na czas. Tymczasem zawierają one wady projektowe, które doprowadziły już do dwóch katastrof z 346 ofiarami śmiertelnymi.

Według umowy z 2014, do daty złożenia pozwu, czyli 17 grudnia 2019, Boeing miał dostarczyć Timeaero Ireland 4 samoloty modelu 737 MAX. Pierwsze dwa zostały dostarczone w terminie, w grudniu 2018. Kolejnych dwóch, po zawieszeniu w marcu 2019 lotów już eksploatowanych maszyn przez nadzory zainteresowanych krajów, Boeing nie dostarczył. Odmówił też zwrotu zaliczek.

Timaero Ireland twierdzi, że zamówione samoloty 737 MAX znacznie straciły na wartości lub mogą okazać się całkowicie bezwartościowe. Takie stanowisko pośrednio potwierdził Boeing, odpisując 6,1 mld USD na ewentualne roszczenia przedsiębiorstw, które zamówiły jego samoloty – kompanie leasingowe (40% zamówień) i linie lotnicze. Według wiarygodnych źródeł, amerykański koncern rozpoczął już spłacanie roszczeń.

Timaero Ireland to spółka zależna rosyjskiego państwowego VEB Leasing. Już wcześniej inna rosyjska kompania leasingowa – Avia Capital Services pozwała Boeinga za naruszenie umowy. Rosjanie w 2013 zamówili 35 samolotów 737 MAX, które nie zostały dostarczone. Co ciekawe, w październiku 2019 wycofali pozew, po tym jak strony doszły do porozumienia. Nie ujawniono, na czym ono polegało. Zamówienie Avia Capital zniknęło jednak z katalogu Boeinga.



/ Zdjęcie: Boeing

Jeszcze w grudniu 2018 Boeing z montowni w Renton w stanie Waszyngton dostarczył 69 samolotów modelu 737 MAX, co było jednorazowym rekordem. Wówczas plan przewidywał dostawy na poziomie 52 maszyn miesięcznie, z możliwością zwiększenia ich liczby do 57, o ile uda się pokonać problemy z łańcuchem dostaw, dotyczące szczególnie silników. Po uziemieniu już dostarczonych samolotów, Boeing ograniczył produkcję o 20%, by teraz przerwać ją całkowicie. Dla wielu kooperantów oznacza to poważne kłopoty, a nawet widmo bankructwa...

W związku z przedłużającym się uziemieniem samolotów modelu 737 MAX Boeing zdecydował właśnie o zawieszeniu ich produkcji od stycznia 2020. Wcześniej American Airlines poinformowały, że ich maszyny tego typu nie wrócą do latania wcześniej niż w kwietniu 2020. Oznacza to, że uziemienie amerykańskich samolotów na pewno potrwa ponad rok. Ewentualny powrót do normalnej eksploatacji nie będzie zależny jedynie od FAA, ale także nadzorów innych państw, które mogą znacznie opóźnić proces certyfikacji zmodyfikowanych 737 MAX.